

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.—
Zagranicą kwartalnie mk. 22.— 0.

Łódź, piątek, 7 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno amowy Nekrelogia i Reklamy i mk. 30 Oglaszania zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 83.
rod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

W piątek, dnia 7 lutego 1919 roku
o godz. 7 i pół wiecz

PAPA

W sobotę, dnia 8 lutego 1919 roku
o godz. 4 po poł

Pomysł panny Franciszki

Wieczorem o godzinie 7 i pół

Ryczerz z Łabędziem

De bronii!

Ministerjum Spraw Wojskowych wydało następującą odezwę:

"Rząd polski ogłosił pierwszy pobór do wojska dla obrony granic Ojczyzny.

Akt ten podyktowany został istotną potrzebą, w przeświadczeniu, iż tylko własna siła pozwoli nam skutecznie spełnić obowiązek względem kraju, względem nas samych i naszych potomnych.

Powołani do szeregów przenikną się winni myśleć, że idą bronić tego, co najświętsze dla człowieka i Polaka: wolności Ojczyzny przed najazdem wroga.

Spółceństwo winno to ocenić i spieszyć młodemu wojsku z pomocą, zwłaszcza w wypadkach, kiedy rząd swoimi środkami nie zdoła tego uczynić.

Popisowi pod broń Wolny Polak nie zna, co dezercja lub wahanie, kiedy potrzeba ojczysta woła go pod sztandary narodowe.

Spółceństwo do pracy pomocniczej! Organizujcie patronaty powiatowe dla roztoczenia opieki nad popisowymi.

Wszyscy—w miarę sił i możności—do pracy dla utrwalenia wolności zbudzonej do nowego życia Ojczyzny!

Konspiracyjna robota

P. P. S. i Bundu.

Wywrotowe partje nasze, z PPS. i Bundem na czele, nie przestają śnić o zaprowadzeniu w Polsce "porządków" bolszewickich. Konspiracyjna robota w tym kierunku poczyna wrzeć na dobre.

Jak to już wczoraj donieśliśmy, warszawski "Robotnik", celem podważenia zaufania do rządu Paderewskiego, wydał onegdaj dodatek nadzwyczajny, nazywając obecny rząd Targowicą. Z dodatku tego łatwo było wyrozumieć, iż jest on prowokacją i że kryje się za nim jakaś podziemna robota bolszewicka.

Na wyjaśnienie nie przyszło nam długo czekać, bo oto już wczorajszej "Gazecie warszawskiej" udało się zerwać o tej "pracy" przygotowanej szeregi faktów.

I tak: W sobotę ubiegłą odbyła się narada konspiracyjna PPS., komunistów i sjonistów.

P. P. S. reprezentowali: Barlicki, Perl, Jaworowski, Thor i Jodko; komunistów: Warski, Leonow (pseudonim) Wajchert, sjonistów: Meder.

Nastąpiło zupełne porozumienie między bolszewikami, a partją dotychczas rządzącą, która uważała się za stronnictwo patriotyczne.

Postanowiono zorganizować agitację wśród wojska, aby je zdemoralizować. Uchwalono wysłać do wojska agitatorów, którzy wstąpią do armji jako ochotnicy.

Bolszewicy podjęli się dostarczyć pieniądze.

W sprawie tej wydała wczoraj wieczór "Gaz. Por." dodatek nadzwyczajny, wyświetlający do reszty ohydłą robotę partji wywrotowych.

Według tejże "Gazety" cała agitacja prowadzona jest za pieniądze bolszewickie, celem obalenia rządu Paderewskiego i wywołania w kraju anarchji. Do "pracy" tej zaciągnęli się urzędnicy dawnego ministerjum, którzy pozostali jeszcze na swoich posadach. Prowokacyjną robotę ujawnił wtajemniczony w całą sprawę polak, w którym na szczęście zbudziło się sumienie.

Mając takie dowody w rękę, rząd nie powinien wahać się ani chwili stłumić zakusy bolszewickie, a przede wszystkim ukarać odpowiednio owych "urzędników" ministerjalnych.

"Bada Europie, jeśli się Polska b'e ostoi"

Gdy dawniej nalioliberalniejsi nawet roztaniem usiłowali uszczęśliwić Polskę "kulturą rosyjską" — dziś organ rosiat warszawskich, "Warszawska Riecz", widzi jedyne niebezpieczeństwo dla Europy w Rosji, a jedyne ratunek — w Polsce.

"Nadciągająca od wschodu fala najemników socjal-cezaryzmu" pisze "Warsz. Riecz" — zagraża bytowi całej Europie. Po drodze do najbliższego swego celu — ku swoim niemieckim sprzymierzeńcom — bandy sowieckie napotykają jedną jedyną tylko siłę zorganizowaną. Jest nią armja polska. Biada Europie, jeśli ta jedyna zapora nie ostoi się przed przemocą!

W obliczu tej nowej katastrofy mogą zblednąć wszelkie kataklizmy najazdu hunnów. W padole nędzy, głodu i zniszczenia mogą zniknąć na zawsze wszystkie zdobycze kultury, mocno już dotychczas światową wojną zachwiane.

Polsce tym razem przypadła w udziale rola do pozadroszczenia. — Jest ona dziś przednią strażą kultury romańskiej. Ale młode państwo, wstrząsane nadto wewnętrzną niezgodą, niedość jeszcze do tego wielkiego czynu, jaki na nie dziś wkłada historia, okrzepło. Żywimy jednak nadzieję, że szczęście wojenne towarzyszyć będzie obrońcom cywilizacji.

Trzeba przyznać, że powyższy głos rosyjski głębiej ujmuje obecną sytuację polityczną Europy, niż pewne czynniki prasy koalicyjnej, a na wet polskiej... Mówi się zbyt często o pomocy, jaką koalicja ma udzielić Polsce, a nie brak głosów wśród nas, które widzą w tem coś upokarzającego dla Polski. A tymczasem nie Europa — jak słusznie pisze organ rosyjski — będzie w tym przypadku ponosić ofiary dla Polski, lecz przeciwnie — Polsce przypadła znowu w udziale zaszczepna rola zapory, która ma uchronić Europę przed nowym najazdem hunnów.

A gdy Polska swemi piersiami, krwią swych obywateli ma bronić kultury Zachodu przed barbarzyństwem Wschodu, Europa nie może

być tylko biernym widzkiem. W interesie cywilizacji, dla dobra swych ludów — Zachód musi wesprzeć Polskę w tej walce z najazdem bolszewickim.

Pogląd koalicji na sprawę czesko-polską
wyjaśnia się.

We wczorajszych pismach warszawskich ukazał się list otwarty St. Grabskiego w sprawie radiotelegramów, który wyjaśnia bardzo pogląd koalicji na sprawę czesko-polską, natomiast tenże sam list rzuca ciekawe światło na zarząd stacji radiotelegraficznej w Warszawie.

List ten brzmi:

Szanowna Redakcjo!

Upraszam o łaskawe opublikowanie w cennym swym piśmie następującego mego oświadczenia:

"Publikowane w ostatnich tygodniach depesze z Paryża, dotyczące sprawy polskiej, wskazywały na brak dostatecznych informacji w Paryżu o istotnym stanie rzeczy w Polsce. — Wzbudzało to od dłuższego już czasu we mnie obawę, czy wysyłane przeze mnie radiotelegramy z raportami do Komitetu Narodowego w Paryżu, dochodzą miejsca przeznaczenia. Obecnie stwierdziłem, że od 18 grudnia ani jedna szyfrowana moja depesza przez stację radiotelegraficzną w Cytađeli nie została wysłana, pomimo nawet, iż ostatnich 5 depesz było zaszyfrowanych przez prezesa ministrów. O wstrzymaniu wszakże tych depesz nie byłem powiadomiony. Nie znam motywów, które skłoniły zawiadujące stacją radiotelegraficzną władze wojskowe do uniemożliwienia odpowiedniej komunikacji między Komitetem Narodowym a Warszawą, choć jasne jest, że w najważniejszych sprawach komunikacja ta odbywać się mogła tylko za pomocą szyfru, posiadanego przeze mnie jako delegata Komitetu Narodowego. Stwierdzam wszakże, że wskutek tego Komitet Narodowy nie tylko nie otrzymywał w czas raportów o położeniu militarnym Polski, lecz co najgorsze nie miał żadnych informacji ze strony polskiej o stanie rzeczy na Ślązku Cieszyńskim, w chwili rozpatrywania zatargu polsko-czeskiego o Ślązk, przez konferencję międzysojuszniczą w Paryżu."

Łączę wyrazy poważania
St. Grabski.

Kronika polityczna.

dekret.

Na wniosek Rady Ministrów, stanowiącym niniejszym do odwołania, co następuje: winny uchylecia się od służby wojskowej, do której zostanie powołany obwieszczonym publicznie zarządzeniem odpowiedniej władzy, ulegnie karze więzienia od jednego roku. Do nakładania w drodze administracyjnej kar za powyższe przestępstwo, upoważniony jest minister

spraw wewnętrznych, przy czem zastosowanie kary nie uwalnia skazanego od przymusowego zaliczenia do szeregu, o ile okaże się do służby wojskowej zdolny.

Naczelnik Państwa J. Pilsudski.

Prezydent Min. I. J. Paderewski.

Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych Wroczyński. pułk.

Warszawa, dn. 4 lutego.

Rozkaz pułk. Wroczyńskiego.

Wydział informacyjno-prasowy M. S. W., komunikuje następujący rozkaz kierownika ministerstwa spraw wojskowych, pułkownika Wroczyńskiego: „W pamiętnej chwili ślubowania wolnego polskiego wojska, każdy z was, oficerowie i żołnierze, składał przysięgę, iż krwią i życiem własnym bronić będzie honoru i całości armji, strzegąc przed zdradą i rozkładem. Zdrada armji jest rozgłaszanie wiadomości wojskowych w miejscach publicznych, gdzie czytają na nieszpieszy wrogów naszych. Rozkładem armji jest publiczne krytykowanie władz i rozkazów wojskowych. Nie dopuszczam myśli, aby ktokolwiek z was czynił to przez złą wolę, wierząc w honor żołnierza polskiego. Czynieć to możecie przez nieostrożność, lub bagatelizowanie ulotnych słów, nie bacząc, kto słucha. Ale niech każdy pamięta, iż z tego powstanie plotka, a plotka toczy opinie, jak czerw drzewo, krzewiąc nieufność i poploch. Rozkazem niniejszym zakazuję bezwzględnie wszelkich publicznych oświadczeń wewnętrznych spraw wojskowych, przemarszu wojsk, ich uzbrojenia, liczebności i t. p. na ulicach, w tramwajach, w kawiarniach i w innych miejscach publicznych, pod karą surowej odpowiedzialności.

Projekty dekretów.

Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 5 b. m. przyjęła między innymi projekty dekretu o zmianie ustawy towarzystwa kredytowego ziemskiego, o zwalczaniu chorób zakaźnych, o skarbowości gmin miejskich i związków powiatowych, o postępowaniu administracyjno-karnym, o wyłączeniu na cele użyteczności publicznej, o przepisach budowlanych, o zmianie niemieckiego języka urzędowego gimnazjum 2 we Lwowie, na język polski, tudzież w uzupełnieniu przepisów dotyczących organizacji milicji ludowej.

Wyjazd delegatów.

Wczoraj nastąpił wyjazd delegatów biura kongresowego z p. Franciszkiem Pułaskim na czele. W skład biura wchodzi: prof. Oskar Halecki, Władysław Konopczyński, Stanisław Kutrzeba, Kazimierz Nietsch, Roman Rybarski, Władysław Sobieski, Józef Buzek, Franciszek Bujak, oraz personel współpracowników i tłumaczy. — Zastępcą kierownika biura został mianowany prof. Karol Lutesławski, obowiązki zaś doradcy prawnego, powierzono nadal Tomaszowi Michalskiemu.

Przyjazd misji koalicyjnej.

Misja angielska w Warszawie podaje do wiadomości, że otrzymała od swojego rządu zawiadomienie, że mi-

aja koalicyjna mająca na celu udzielenie pomocy Polsce, wyjechała do Warszawy z Paryża, w dniu 2 lutego r. b. Anglja będzie reprezentowana w tej misji przez pułk. Tallant.

Broń dla Polski.

Od ministra spraw wewnętrznych republiki czesko-słowackiej, p. Svehly zastępującego ministra spraw zagranicznych, który bierze udział w konferencji pokojowej w Paryżu, nadszedł dzisiaj następujący telegram do prezesa ministrów p. Paderewskiego: Wobec zawarcia rozejmu między armią polską a czecho-słowacką na Śląsku, rząd czecho-słowacki ożywny pragnieniem ułatwienia państwu polskiemu obrony przed niebezpieczeństwem grożącym od wschodu, wydał rozkaz przepuszczenia przez terytorium czecho-słowackie broni i amunicji przeznaczonych dla państwa polskiego. Podp. za ministra spraw zagranicznych Svehla minister spraw wewnętrznych.

„Daily Mail“ o sprawie polskiej.

„Daily Mail“ pisze: Rozwiązanie węgla polskiego stało się bardziej niż kiedykolwiek niezbędnem, a to w miarę rozwoju konferencji pokojowej. Przyjazd Paderewskiego do Poznania w towarzystwie reprezentanta naszego rządu jest symbolem pełnym nadziei.

Odbudowanie Polski w postaci niepodległej Rzeczypospolitej jest aktem sprawiedliwości historycznej i skutecznym środkiem poparcia Rosji w jej oporze przeciw niemieckiemu „Drang nach Osten“.

Nieustająca praca Paderewskiego dla zjednoczenia Polski zjednała mu zaufanie u wszystkich narodów. Będzie mu ono potrzebne przy spełnieniu jego zadania, polegającego na uśmieszczeniu polskiego chaosu. Intrzyga niemiecka dąży do pokrzyżowania uśmieszczenia polskiego, zmierzającego do odparcia inwazji i hord bolszewickich. Polsce nie brak gotowości, tylko użyczenia. Sytuacja zmieniłaby się natychmiast z chwilą powrotu do Polski polskich sił zbrojnych, z generałem Hallerem na czele.

List przedśmiertny ks. Pruskiego.

Przed okupacją Polski przez Niemców, w połowie 1915 r., w pobliżu Kutna spadł z aeroplanem lotnik armii niemieckiej, który łęcząc z bólu gorąco błagał o sprowadzenie mu miejscowego księdza, do którego miał prośbę osobistą. Kiedy przyniesiono księdza proboszcza A. Pruskiego, lotnik prosił go o jedno: „odprowadźcie mnie do znajdującej się nieopodal armii regularnej wojsk rosyjskich, byłebym nie dostać się w barbarzyńskie szpony znanych ze zwierzęcości kozaków.“

Czyniac zadość tej prośbie ks. P. kazał lotnika doprowadzić do kwatery wojsk rosyjskich, znajdującej się o 12 wiorst od Kutna.

Po wkroczeniu do Kutna niemieców, ks. P. zawiadomiony został przez nich, aby się stawił do sądu polowego. Tam dowiedział się, iż zapadł nań wyrok śmierci za zdradę, ponieważ lotnik chciał wrócić do swojej armii, a nie do rosyjskiej. Pomimo energicznych protestów miejscowego obywatelstwa... księdza P. bezapelacyjnie rozstrzelano.

Całe to, grozą przejmujące zdarzenie na tem by się skończyło, gdyby nie następująca okoliczność: radny m. Warszawy p. Nowicki zgłosił się do naczelnego prokuratora sądu apelacyjnego i złożył oryginalny list pochodzący od straconego tak tragicznie księdza Pruskiego, pisany przed samą śmiercią, w nadziei, że jeszcze mu się uda uścisnąć ręk oprawców.

W liście tym zamordowany ksiądz opisał fakt z pilotem, nadmieniając, iż spełnił tylko prośbę nieszczęśliwego w imię zasad chrześcijańskich, jednocześnie dając w tym liście wyraz swego głębokiego przekonania, że w danym wypadku zaszedł fakt denuncjacji ze strony adwokata prywatnego Józefa Szwarcencera w Kutnie (obecnie właściciela majątku ziemskiego w Witocznach). List ten technący oczywistą prawdą, dał podstawę naczelnemu prokuratorowi sądu apelacyjnego

w Warszawie do natychmiastowego wszczęcia śledztwa o fałszywą denuncjację.

Dało ono tyle materiału, że rozkazem telegraficznym nakazano bezwzględne aresztowanie i osadzenie w więzieniu w Łodzi Szwarcencera, co też i zostało wykonane przez sędziego Opalińskiego.

Jak wiadomo ks. Pruski rozstrzelany został w Łodzi i pochowany na tutejszym cmentarzu obok kapliczki.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył przewodniczący dr. Tomaszewski w obecności 27 radnych.

Pierwszym był rozpatrywany wniosek nagły Magistratu w sprawie podniesienia taryfy tramwajowej. Komisja wybrana z ramienia Rady Miejskiej w tej sprawie skonstataowała, że obecne wydatki Zarządu Tramwajowego wynoszą 8,767,000 marek, dochód zaś przewidywany jest w sumie 5,280,000 mk., czyli że niedobór wyniesie 3,487,000 mk. Ażeby go pokryć, należałoby podnieść cenę biletu do 30 fen. z czego 8 fen. przypadają dla kasy miejskiej, bilety ulgowe z 11 fen. do 15 fen. z tego 2 fen. na rzecz miasta i korespondencji, z 8 fen. do 10 fen. Wniosek motywowany i popierał radny dr. Konic.

Przeciwko podwyższeniu taryfy w stosunku do biletów uczniowskich, przemawiał radny Wolczyński.

Wniosek p. Wolczyńskiego przyjęto większością głosów, ponieważ jednak na posiedzeniu nie było pełnego quorum, uchwała ta nie jest prawomocną.

Dalej poddano dyskusji wniosek Magistratu o zatwierdzeniu sprawozdania kasowego za rok 1917-18.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos radny Herz i burmistrz Kernbaum, sprawozdanie zatwierdzono.

Uchwalono również dodatkowe subsydium dla Pogotowia Ratunkowego, w kwocie 7,500 mk.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem Komisji Pracy następującej treści:

Przy regulowaniu pensji pracowników i robotników miejskich, oraz nauczycielstwa, pominięto nauczycieli religij, śpiewu, rysunków i robót ręcznych.

Ze względu na to, że drożyzna jednakowo dotknęła wszystkich pracowników, Rada Miejska uchwała następujące płace: marek 200 za godzinę roczną nauczycielom rysunków, śpiewu, robót ręcznych i św. eckim nauczycielom religii, mk. 240 za godzinę roczną nauczycielom religii-duchownym.

Uchwała powyższa obowiązuje od 1-go grudnia 1918 roku.

Następnie przewodniczący odczytał komunikat ministerstwa robót publicznych w sprawie udzielenia Łodzi kredytu na roboty publiczne.

Komitet międzyministerialny przy ministerstwie robót publicznych uchwalił wyasygnować dla miasta Łodzi pożyczkę, w wysokości 800,000 mk. dla wykonania następujących robót: 1) roboty ziemne 170,000 mk.; 2) roboty regulacyjne około rzeczki Łódki 72,000 mk.; 3) roboty ogrodnicze 72,000 mk.; 4) roboty przygotowawcze dla wodociągów 490,000 mk. i roboty kanalizacyjne. Prace winno znaleźć 1,000 robotników przez 100 dni. Pożyczka ta będzie bezprocentowa i ma być zwrócona w ciągu lat 10. Jako pierwszą ratę, Komitet uchwalił wypłacić natychmiast 400 tysięcy mk.

Zaciągnięcie pożyczki w kwocie 800,000 mk. uchwalono jednomyślnie.

Do komisji w sprawie uregulowania pretensji straży ogniowej wybrano radnych pp. Klukowa, Markusfelda, Helmana i Głuchowskiego.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9 min. 15 wiecz.

Kronika

— Kwesta na obrońców Lwowa. Komitet pomocy walczącym obrońcom Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż kwesta na rzecz obrońców Lwowa, odbędzie się w ewangelickim kościele św. Trójcy, w niedzielę dn. 9

b. m., zarówno po nabożeństwie w języku niemieckim jak i po nabożeństwie w języku polskim, przy wyjściu z kościoła.

— Konferencja. Wczoraj komisarz ludowy A. Rzewski konferował z członkiem misji amerykańskiej, kapitanem armii amerykańskiej Pankowskim, który zadał szereg pytań, dotyczących stosunków łódzkich, bezrobocia, panujących prądów politycznych w organizacjach robotniczych i ewentualnych środków zaradczych. Komisarz Rzewski udzielał gruntownych informacji.

Kapitan Pankowski wyraził życzenie bezpośredniego konferowania z przedstawicielami partii komunistycznej, w celu poinformowania się o istocie przyczyn ruchu i stosunku tych ugrupowań do państw koalicji.

Na skutek stosownego zawiadomienia, przedstawiciele partii komunistycznej w liczbie 3, udali się do kapitana Pankowskiego.

— Sprawa inkasa weksli. Biuro prasowe ministerstwa przemysłu i handlu ogłasza: Papiery i dokumenty Central-Inkasso-Stelle w Łodzi i w Warszawie, przejęte zostały przez ministerstwo handlu i przemysłu, wydział polityki przemysłowej. Wyznaczona komisja, zamie się zbadaniem sprawy inkasa weksli, należności naszego kupiectwa i banków przez wspomniane instytucje, na rzecz przemysłu i handlu niemieckiego. W tej sprawie interesowani mogą zasięgnąć informacji u referenta p. Wólcickiego Królewska 23. od 10 do 12 przed południem.

— Z milicji ludowej. Na skutek rozporządzenia Komendanta głównego M. L. kapitana Boenera, zorganizowany został spis ochotników do bataljonu Milicji Ludowej dla obrony zagrożonych ziem polskich.

W tym celu wczoraj rano, w kosharach przy ul. Benedykta odbyła się zbiórka garnizonu łódzkiego dla przeprowadzenia ewidencji ochotników. Zgłosił się cały korpus oficerski i podoficerski, oraz ze 150 ludzi z posterd szeregowych.

Odbyła się defilada przed komendantem obozu, przy dźwiękach orkiestry, poczem wzniesiono okrzyki na cześć komendanta Piłsudskiego i Rzeczypospolitej polskiej.

W Łodzi ma być zorganizowana pełna kompania, która uda się do Warszawy, aby połączyć się z bataljonem Milicji Ludowej, skąd razem udadzą się na front.

Projekt ten zaaprobowany został przez Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

— Przegląd zmoblizowanych lekarzy. Powiatowa Komenda Uzupełnień przypomina lekarzom miasta Łodzi, tudzież powiatu łódzkiego, taskiego i brzezińskiego zmoblizowanym dekretem Naczelnika Państwa z 15 stycznia 1919 r., że przegląd wojskowo-ekarski odbędzie się we wtorek, 11 lutego o godz. 8-iej po poł., na który wszyscy ponisowi lekarze są obowiązani bezwzględnie stanąć.

— Zgon weterana. Franciszek Piętkiewicz weteran 1863 roku, zakończył życie dzisiaj rano, w wieku 77 lat. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 8 po poł., z domu, przy ul. Gubernatorskiej N 19, na cmentarz w Zarzewie.

— Losowanie listów zastawnych. Wczoraj, w lokalu przy ul. Średniej N 19, w obecności członków dyrekcji i komitetu narodowego, oraz zaproszonych przedstawicieli posiadaczy listów zastawnych — odbyło się losowanie listów zastawnych Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Wylosowano: serii IV-iej sztuk 45 na rb. 23,400, serii V-iej sztuk 192 na rb. 114,700, serii VI-iej sztuk 555 na sumę rb. 30,100.

— O pociąg z Koluszek do Łodzi. Grono mieszkańców Koluszek, których dzieci ucszkadzają do szkół w Łodzi, zwróciło się do dyrekcji kolejowej z prośbą o uruchomienie specjalnego pociągu rannego, dla przewozu dzieci. Dyrekcja podanie powyższe z przychylną opinią skierowała do inspektora ruchu, prosząc, aby pociąg taki przychodził do Łodzi fabrycznej przed g. 8 rano.

— Z polskiego Tow. Krajozn. Dnia 4-go b. m., odbył się odczyt p. Cze-

Gdy pożyczkę polską kupisz, Nie udawaj patrioty! Nie poniesiesz wszak ofiary, Lecz interes zrobisz złoty!

raszkiewiczza z cyklu „Ziemie dawnej Polski“, poświęcony Litwie i Białorusi. W odczycie swoim prelegent zobrazował ten szmat ziem Rzeczypospolitej polskiej pod względem przyrodniczym, gospodarczym i etnograficznym, dotknął przeszłości i obecnego stanu Trok, Wilna i Grodna — opisał Żmudź i Kuronję, oraz Inflanty polskie. Następnie wskazał, że dawne województwa Połockie, Witebskie, Mściłowskie i część Mińskiego, wchodziły w skład dzisiejszej Białorusi.

Po przerwie p. K. Fiedler przesunął przed widzami szereg przezroczy, ilustrujących Łeczyckie, Łowickie, o okolice wyżyny łódzkiej.

Dzisiaj, o godz. 8 wieczór odbędzie się miesięczne zebranie członków polsk. Tow. Krajozn., na którym prezes Tow. wygłosi referat p. t. „Ziemie dawnej Polski jako całość“. Posiadacze abonamentu zachowują swoje prawa.

— Poświęcenie lokalu. Jutro o godz. 10-iej rano, po nabożeństwie w kościele św. Stanisława Kostki, odprawionem przez ks. prałata Tymienieckiego, nastąpi poświęcenie nowego lokalu Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich i Towarzystwa „Komandytor“. Nowy lokal mieści się przy ul. św. Andrzeja 32.

— Ze Stow. nauczycielstwa polskiego. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż miesięczne zebranie Stow. nauczycielstwa odbędzie się nie we wtorek, lecz w poniedziałek d. 10 lutego o godz. 7 i pół wiecz.

— Z Tow. Lekarskiego. W sobotę d. 8 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne nadzwyczajne posiedzenie Tow. Lekarskiego. Porządek dzienny: Sprawy wyborów do Rady Miejskiej.

Zebranie nauczycielskie. Dnia 8 lutego o godz. 4 i pół po poł., w lokalu Zrzeszenia nauczycieli, Andrzeja 4, odbędzie się zebranie nauczycielstwa, tak zwanego niewykwalifikowanego. Uprasza się osoby zainteresowane, jaknajliczniejsze przybycie.

— Z „Sokoła“. Wydział Gniazda Łódź. przystępuje do zorganizowania męskiej drużyny śpiewaczej pod kierownictwem utalentowanego dyr. E. Fotygo. Wobec tego proszeni są wszyscy druchowie czynni i popierający, którzy chcieliby należeć do drużyny śpiewaczej o przybycie do lokalu (Nawrot 23) w sobotę, dn. 8 b. m. o godz. 8 wieczorem.

— Ze związku „Praca“. Robotnicy bezrobotni, którzy korzystają z zapomóg Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, członkowie Polskiego Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókn. „Praca“, winni się zgłaszać do biura Związku ul. Sienkiewicza N 22. Zarejestrowanym członkom Związku, zapomogi jakie otrzymują obecnie z Komitetu, będą wypłacone przez tenże związek.

— W sprawie szkół dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych. Na zebraniu lekarzy higieników szkolnych, przyjęto do wiadomości, że Rada Szkolna Okręgowa zają a przychylnie stanowisko względem sprawy otwierania szkół dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych.

W związku z powyższem postanowieniem w najbliższym dwutygodniowym terminie sporządzi wykaz a normalnych dzieci, zostających pod

opiekę odnośnych lekarzy higieników.

Z gospody czeladzi murarskich. Zarząd gospody zawiadamia swych członków, iż dnia 8 lutego b. r., o godz. 2 po poł., w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 16. front, III piętro, odbędzie się zebranie w sprawie wyboru kandydata do Rady Miejskiej.

Czy i tu protekcja? Dlaczego z biura 147 okręgu wyborczego Władysława (136) wydano obecnie na czas wyborów do Rady Miejskiej trzech pracowników, którzy zajęci tam byli podczas wyborów do Sejmu, a na ich miejsce przyjęto ludzi, zamajających stałe posady w instytucjach municypalnych.

Podobno zmiany takie miały miejsce także i w innych okręgach wyborczych. Czy nie należałoby tu uwzględnić przede wszystkim bezrobotnych, a zwłaszcza ludzi, którzy już w danym biurze pracowali?

Zebrań cechu ciesielskiego. W d. 6 b. m. o godz. 2 po poł., odbędzie się zebranie członków cechu i związku ciesielskiego, w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej.

Teror ekonomiczny. Robotnicy w liczbie 200 uwieźli w mieszkaniu przy ul. Wólczańskiej 128, fabrykanta Daubego. Wezwana policja rozpendziła robotników, a fabrykanta oswojono.

Do mieszkania prywatnego fabrykanta Wojdysławskiego przy ul. Piotrkowskiej 128, przyszli robotnicy, żądając w sposób natrętny zapomogi. Interwenjowała policja, która robotników rozpendziła.

Wykrycie potajemnych gorzelni. Od dnia 12-6.2 r. b. włącznie, Milicja Ludowa Okręgu Łódzkiego wykryła potajemne gorzelnie: przy ul. Konstantynowskiej № 43, gdzie skonfiskowano całe urządzenie do wyrobu spirytusu, przyczem gotowego spirytusu znaleziono 4 litry—80 proc.; przy ul. Cegielnianej № 84 w domu L. Agatera, gdzie skonfiskowano wielki aparat do pedzenia spirytusu.

Prócz tego wykryto potajemną sprzedaż spirytusu w następujących punktach: przy ul. Srebrzyńskiej № 15 u Kazimierza Siekierskiego, gdzie skonfiskowano 4 litry spirytusu; przy ul. Zgierskiej № 13 u Bornsteina Baile—skonfiskowano 4 litry spirytusu; przy ul. Zgierskiej № 15 u Szeferara Jankla—skonfiskowano 1 litr spirytusu; przy ul. Zgierskiej № 4 u Federa Dawida—skonfiskowano 2 litry spirytusu; przy ul. Krótkiej № 11 u D. Jeszke—skonfiskowano 2 litry spirytusu; przy ul. Staro Zarzewskiej № 23 u M. Meldner—skonfiskowano 5 litrów spirytusu; przy ul. Widzewskiej № 18 u Lasmana Laibe — skonfiskowano 7 litrów spirytusu.

Powyzsze gorzelnie i spirytus zostały przekazane Wydziałowi Skarbowemu.

Nosaczna końska. Na ul. Pańskiej № 54, u sprowadzonego przez Jakóba Goldmana, z miasta Piotrkowa konia, skonstratowano nosaczne. Wszystkie środki dla przerwania tej niebezpiecznej choroby przedsięwzięto.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.
Dziś t. j. w piątek, odegrana będzie po raz 2-gi wytworna komedia Caillavet'a i Fiersa „Papa”, która z pewnością nie przedko ze zdzie z repertuaru naszej sceny. Publiczność podczas premjery darzyła sowitymi oklaskami pp. Wiśniewska, Waciuńska, Skulska, Szreniawę, Biegańskiego, Rychłowskiego, Oswaldę, Puchalnego, Piotrowskiego i innych, którzy w „Papie” tworzą doskonale zgrany zespół, znakomicie prowadzą dialog i dają żywe typy. Reżyserował K. Tarkiewicz.

Z teatru dla dzieci i młodzieży.
Odwolane z powodu obchodu rocznicy zgonu Kilińskiego, urządzonego w Domu Ludowym (Przejazd 34), jędenaste widowisko dla młodzieży, które miało się odbyć ubiegłej niedzieli t. j. 2 lutego, odbędzie się bez żadnej zmiany programu w niedzielę nadchodzącą dn. 9-go lutego.
Urząd więc miłośnicy nowość p. l. „naszynik babuni” przepiękny poemacik sceniczny Wł. Izdebskiej ze

śpiewami i tańcami. Prócz tego powtórzona zostanie raz tylko grana wspaniała „Wieszczka lalek” z tańcami i niezmiernie wesoły „Łakomy doktor”. Poprzedzą widowisko jak zwykle deklamacje, a zakończy królewski taniec, odtańczony przez 2 pary najmniejszych dziewczątek.

Przypuszczamy, że zwolennicy teatru dla młodzieży z powodu dwutygodniowej przerwy w widowiskach stęsknieni za swym przybytkiem sztuki, zapełnią widownię po brzegi.

Pozostałe bilety w cenie od 3 mk. do 75 fen. do nabycia w księgarni Urbanowicza, Przejazd 16.

Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na trzecie przedstawienie abonamentowe dla naszych Czytelników, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w sobotę 12 lutego, wybraliśmy doskonale pełen werwy i humoru wodewil w obrazach ze śpiewami i tańcami p. t.

Biedna dziewczyna

z pp. Fertner - Wisniewski i Tarkiewiczem w rolach głównych.

Ceny miejsc:	
Łoże zamiat	24 mk.—12 mk.
Kupon do łoża zamiast	6 mk.—3 mk.
Police rząd 1 i 2	10 m.—5 mk.
" 3, 4 i 5	8 mk.—4 mk.
" 6, 7, 8 i 9, 6	mk.—3 mk.
" 10 11, 12 13, 5	mk.—2.50 f
" 14 15 16 17, 3	mk.—1.50 f.
Krzesła 1 rzędu 18—24	2.50—1.25 f
Balkon 1 rząd	1 mk. 25 f
" 2 "	1 mk. —
" 3 "	0 — 55 f.
Amfiteatr 1 i 2 rząd	2 mk. —
" 8 i 4 "	1 mk. 80 f
" od 5—8 "	1 mk. 20 f
" od 9—12 "	80 f.
Galeria	55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach znizowanych do srody do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczzonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnym piśmie Sz. Pana następujących kilka słów:

W sobotnim numerze Kurjera Łódzkiego z dnia 25.I. wydrukowanym zostało, jakobym był wielkim sympatykiem dla niedawnych okupantów i że surowo karcilem podwładnych sobie urzędników za rozmowy na temat wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Na twierdzenie o sympatji mojej dla okupantów uważam za właściwe nie odpowiadać, gdyż to wogóle nie jest zgodne z prawdą, natomiast co się tyczy karcenia urzędników za rozmowy na temat wyborów do S. U., to uważam, że zupełnie wystarczy niżej podane wyjaśnienie, podpisane przez Zarząd dzielnicy i moich współpracowników.

Oświadczenie to brzmi: „My niżej podpisani dzielnicy i pracownicy oświadczamy, iż wiadomości jakoby sekretarz dzielnicy III-ej W. D. P. p. Erwin Schiller miał nas karcieć za rozmowy na temat wyborów do Sejmu Ustawodawczego, nie jest zgodną z rzeczywistością, co niniejszym stwierdzamy własnoręcznymi podpisami.
Następuje 21 podpisów.

Szanowny Panie Redaktorze!
W numerze 5 „Dziennika Łódzkiego” ukazała się w kronice notatka, wymierzona przeciwko mojej osobie. Wobec tego, że autor tego paszkwilu, niełaki Kokorzycki, podszytując przez wrogi mi osobistości, podając tę notatkę uciekł się do niecnych kłamstw, chcąc mnie tym sposobem zdyszo-

norować, przeto zmuszony jestem najnaganniej zaprotestować przeciw podobnym obelgom i rzecz te sprostować, a ponieważ nie chcę odpowiadać w organie żydowskim, jakim jest „Dziennik Łódzki”, zwracam się z prośbą o gościnę na łamach pisma Szan. Pana Redaktora:

Najbezcześniejszym kłamstwem jest, jakobym „ja tylko wiedział” o rękopisie p. t. „Tajniki prasy Łódzkiej”. Kokorzycki pozbawiony widać pamięci przez ośmiomiesięczny pobyt w obozie dla jeńców, niechaj sobie dobrze przypomni, że najpierw ów rękopis pokazywał i zamawiał u kogo innego, nie zaś u mnie, co mogą stwierdzić świadkowie.

O okolicznościach w jakich został aresztowany Kokorzycki, nie absolutnie nie wiem.

Również ohydym kłamstwem jest, jakoby komisarz ludowy A. Rzewski, aresztowany był u mnie „przy drukowaniu potajemnego organu „Łódzianina”. Nigdy „Łódzianina” nie drukowałem, natomiast z powodu denuncjacji, zarządzona przez władze niemieckie rewizja w moim zakładzie „nie konpromitującego drukarnię” nie wykryła i nie aresztowała w niej nikogo.

Zabrano mi wtedy wszystkie rękopisy, jakiekolwiek znaleziono w drukarni, przez różne osoby pisane, listy prywatne, bilet wizytowy A. Rzewskiego, oraz mój paszport.

Przyczyny, dla których aresztowano później A. Rzewskiego, wyjaśnić może jedynie śledztwo.

Jak beczelnym, pozbawionym ambicji łgarzem musi być Kokorzycki, jeśli ośmiela się twierdzić, że w drukarni mojej „wykryto druk „Łódzianina”. Kokorzycki jednak i tutaj zapomniał, że sędzia stanowczo zażąda od niego na to dowodów, jak również owego „obciążającego materiału”.

W końcu pamfletista Kokorzycki twierdzi, jakoby Niemcy „spustoszyli doszczętnie” drukarnię p. Wolfa z powodu wykrycia w niej „Strażnicy”. Kłam temu twierdzeniu załadują pracownicy, jak również sam pan Wolf, którzy zaświadczyć mogą: że Niemcy pozostawiając maszyny zabrali z drukarni tylko czcionki z powodu nie zastosowania się drukarni do przepisów wojennego wydziału surowców, oraz, że „Strażnicy” w drukarni tej nigdy nie drukowano.

Przeciwno temu indywiduum, które usiłowało w niecny sposób zarzucić mi zdradę, wystąpiłem na drogę sądową.

Raczej przyjąć i t.d.
Józef Glano.

P. S. Poszukując autora paszkwilu w różnych miejscach, udało mi się narazie spotkać go wczoraj w jednej z tułajskich redakcji, gdzie też wymierzyłem sobie część satysfakcji, zalewając go czynnie Kokorzyckiego.

Ostatnia poczta.

Nadzieje rozejmu z Niemcami.

W imieniu naczelnej rady ludowej, udali się przed kilku dniami do Berlina członkowie komisariatu i prezydium tejże rady. Delegatów polskich oczekiwało w Antoninie pod Krzyżem kilku oficerów niemieckich, z nadzwyczajnym pociągami. Do Berlina przybyli delegaci polscy w niedzielę wieczorem i zostali przez rząd umieszczeni w hotelu Elitę. Delegatom polskim przydano kilkunastu oficerów i żołnierzy, oraz agentów tajnej policji. Delegatowi nie wolno było wychodzić na miasto, a w razie zezwolenia na opuszczenie hotelu, towarzyszył im zawsze oficer. Telefonować w języku polskim nie mogli. Niektórych osób do nich nie dopuszczono, słowem traktowano ich, jako przedstawicieli państwa nieprzyjacielskiego. Obrady w Berlinie trwały 3 dni i rokują pewną nadzieję zawarcia rozejmu i uzyskania swobody ruchów politycznych dla Polaków w Prusiech, do chwili rozstrzygnięcia przynależności ziem Polski zaboru pruskiego, przez konferencję pokojową. Delegaci poznańscy dziś rano powrócili do Poznania. Blizsze szczegóły rokowań wedle obopólnej umowy podane będą do wiadomości publicznej po zawarciu rozejmu. Rozejm prawdopodobnie będzie dzisiaj podpisany.

Warunki przewiezienia żywności do Polski.

Delegat rządu niemieckiego w komisji rozejmowej w Spa, przedłożył tejże komisji w osobnej nocy warunki przewozu żywności państw ententy, przez Gdańsk do Polski. Nota żąda zapłażenia kosztów przewozu, zwolnienia ruchu nadbrzeżnego celem dowozu węgla i równocześnie dostawy żywności dla Niemiec. Poza tem żąda nota niemiecka wliczenia materiału kolejowego, który Niemcy odstąpią dla przewozu żywności do Polski, w tę ilość wagonów i lokomotyw, która ma być wydana koalicji.
Z konferencji pokojowej.

Havas pod datą 5 b. m. donosi: Tymczasowy traktat, któremu dla prawomocności brakuje jeszcze podpisów polskich i czecho-słowackich delegatów, nakłada na czecho-słowaków obowiązek nie przekraczania pewnych granic, oddania polskich jeńców, w końcu dostarczenia Polsce węgla, pod ustanowionymi warunkami. W przyszły poniedziałek zamianują alianci wydział, złożony z 5 członków, którego zadaniem będzie nadzór nad wykonaniem układu na miejscu.

Bratjano, który wczoraj żądał ustąpienia na rzecz Rumunji Banatu, podał dzisiaj nowe obszary, których Rumunja się domaga, a to Bukowiny, Besarabii, Dobrudży i Siedmiogrodu. W oczekiwaniu, że przynależność tych obszarów będzie rozstrzygnięta przez konferencję pokojową, żąda Bratjano obsadzenia Banatu i Siedmiogrodu przez wojska koalicyjne dla wstrzymania szerzącego się bolszewizmu. Ostatecznie postanowiła konferencja zamianować w poniedziałek komisję rzeczoznawców, która ma się w Paryżu ukonstytuować, składającą się po 2 członków z każdego mocarstwa, a która badać będzie kwestję rumuńską. W ten sposób konferencja dochodzi powoli do racjonalnego systemu specjalnych wydziałów dla studjowania trudnych kwestji i przygotowania ich rozwiązania. Wilson przyjmie w poniedziałek po południu członków komisji ligi narodów.

Sąd wojenny za agitację strajkową.

Z Paryża donoszą: Związek kolejarzy Paryż—Lugdun—Morze Śródziemne (P. L. M.) zażądał podwyższenia płac, a gdy żądania tego nie uwzględniono, sekretarz tego związku Midol, nakazał w sobotę gest groźny, mianowicie przerwania całego ruchu na tej linii na kwadrans. Rząd wszakże zajął stanowisko bardzo stanowcze wobec tego bezrobocia piętnastominutowego i nakazał aresztować Midola w Dijon. Wówczas związek kolejarzy francuskich, do którego należą wszystkie koleje francuskie, uznał sprawę linii P. L. M. za swoją. Sekretarz związku Bidegarray, w towarzystwie kilku posłów socjalistycznych, udał się do prezesa ministrów Clémenceau i zażądał uwolnienia Midola. Clémenceau wszakże odmówił—jak donosi „Progrés de Lyon”—temu żądaniu, oświadczając, że Midol stanie przed sądem wojennym. Oświadczenie to wywołało wielkie wrazenie. Rokowania trwają w dalszym ciągu.

Aresztowania w Toruniu.

W Toruniu aresztowano płatniczego wojskowego pana Rychlickiego, przewodniczącego „Jedności” i Stow. polskich żołnierzy. Na podstawie zaписów znalezionych u Rychlickiego aresztowano szereg polskich przywódców Torunia, między innymi: mecenas Szumana, ks. Wyszyńskiego, krawca Makowskiego, delegata do rady żołnierskiej, dentystę Janowskiego, prezesa „Sokoła” Stoleckiego, nauczyciela Kuchę i redaktora „Gazety Toruńskiej” pana Brejskiego. Ze względu na wielką popularność ks. Wyszyńskiego, wywieziono go do fortu. Innych aresztowano i osadzono w aresztach wojskowych. Aresztowanym nie wolno się komunikować ze sobą. Gubernator Torunia zaważwał do siebie członków rady ludowej w Toruniu i zażądał od niej gwarancji co do utrzymania spokoju w mieście. Członkowie rady ludowej dali odpowiedź odmowną, motywując odmowę aresztowaniem przywódców. Gubernator oświadczył, że aresztowani wypuszczeni będą niebawem na wolność, albowiem zdaniem jego skompromitowany jest tylko Rychlicki jako osoba wojskowa.

Wyrzucenie bolszewików.

Rząd duński, który niedawno pociecił swemu posłowi w Petersburgu aby opuścił Rosję ze względu na osobiste bezpieczeństwo, zawiadomił posła bolszewickiego w Kopenhadze dr. Suretza, że dalszy jego pobyt w stolicy Danii jest niepożądany. Dr. Suretz opuścił wskutek tego z całym personelem poselstwa Kopenhagę i udał się do Sztokholmu, skąd razem z posłem bolszewickim w Szwecji dr. Borowskim, którego także z granic Szwecji wydano, wraca do Rosji.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 6 lutego:

Wołyń i Chełmszczyzna: Oddziały ukraińskie, gromadzące się koło Dzierżnia, 6 kilometrów na południowy wschód od Kowla, zostały odparte przez nasze wojska w kierunku na Hołuby.

Galicja wschodnia: Oddziały z grupy pułk. Berbeckiego, zdobyły Żużel, zawzięcie broniony przez ukraińców. Wzięto do niewoli sztab ukraiński, 120 jeńców i zdobyto 7 karabinów maszynowych.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat poznański.

Komunikat sztabu generalnego z dn. 6 b. m.:

Front północny: Pod Broniewem i Antoniewem utarczki patroli. Florentynowo, Rymarzewo, Zamość i Samoklesz zajęły nasze oddziały. Zdobyto kilka kulomiotów, większe zapasy amunicji i przyborów sanitarnych. Radwonek, Podstolic i Podanina wydarte Niemcom. Zdobyto 2 kulomioty. Czarnków, Lipinek i Rosko ostrzeliwała artylerja niemiecka.

Front zachodni: Atak niemiecki na Kolno odparliśmy zupełnie. Pod Zbąszyniem działalność artylerji.

Front południowy: Pod Lesznem ostrzeliwała artylerja niemiecka w dalszym ciągu wsie poza frontem. Strat nie było.

Na wschód od Rawicza odnieśliśmy znów znaczne sukcesy. Zwinięto z 2 stron front niemiecki, zabierając od północy Konarzewo i Łaszczyn, od południa Dębno, Szymanowo i Sarnowo dwuskrzydłowym atakiem. Zdobyte nie stwierdzona.

Do Zdun nieprzyjaciel wtargnął prawie bez walki. Przeciwalka w toku.

Pod Kobyłą Górą wzięliśmy do niewoli cały patrol nieprzyjacielski. Jak czesi gospodarowali w Karwinie.

KRAKÓW, 7.2. — Komisja rządząca komunikuje:

W Karwinie jak wiadomo stawali górnicy nasi najeźdźcom czeskim silny opór. To też po opanowaniu Karwiny czesi wywieźli około 100 osób przeważnie górników, nauczycieli i prawie wszystkich księży. Jeden z budynków szkolnych tak zwana czerwoną szkołę zniszczyli czesi do tego stopnia, że porabiali nawet tablice.

Z urzędzenia probostwa karwińskiego nie pozostało. Żołdactwo czeskie zniszczyło nawet księgi metrykalne i protokoły urzędowe.

Jak się dowiadujemy, członek rady narodowej śląskiej dr. Olszak, nie został aresztowany wbrew pierwotnym doniesieniom, gdyż jako lekarz okazał się niezbędnym. Dr. Olszak pozostaje jednak pod dozorem wojskowym.

Kłamstwa niemieckie.

BERLIN, 7.2. Państwa koalicyjne obwieszczają w osobnej nocie, że do Polski udaje się specjalna komisja, która ma dążyć do stłumienia rozruchów i zażegnania walk polaków z wojskiem niemieckim. Koalicja musi atoli obstawać także przytem, aże-

by niemieckie władze w dzielnicy polskiej, pozostającej pod zaborem pruskim, nie mieszały się do spraw życia publicznego, przed ukończeniem prac konferencji pokojowej. Zastępca niemieckiego przewodniczącego komisji rozejmowej w Spaa oświadczył, że rząd niemiecki posiada niezaprzeczone prawo i obowiązek starania się o porządek i o obronę swoich poddanych. Chwila obecna wymaga od Niemiec szybkiej interwencji we wschodnich prowincjach niemieckich. Polacy dopuszczają się wobec Niemców gwałtów i okrucieństw. Naganne zachowanie się wojsk polskich i pogromy żydów w Polsce, wykazują dobitnie, że państwo to jest czemś innym, aniżeli walecznym ochronnym i obronnym przeciw bolszewikom. Zarządzenia niemieckie na wschodzie skierowane są również przeciw bolszewikom. Zagrożające stamtąd niebezpieczeństwo jest bardzo poważne. Generał francuski Noudant odpowiedział, że dokładne wskazówki co do kresów wschodnich, będą niabawem Niemcom nadestane.

Włosi w Wiedniu.

WIEDEN, 7.2 (PAT). Do Wiednia wkroczył oddział 400 żołnierzy włoskich, z oddziałem karabinów maszynowych. Równocześnie przywieziono 47 próżnych wagonów kolejowych, które mają zabrać przedmioty zrabowane swego czasu w prowincji wieńskiej.

Aresztowanie bolszewików.

KRAKÓW, 7.2 (PAT). Dzienniki donoszą, że policja krakowska aresztowała niejakiego Zeplińskiego, słuchacza medycyny z Warszawy i Adolfa Goldberga, kolejarza z Tarnowa. W czasie rewizji przeprowadzonej w ich mieszkaniach, znaleziono wielką ilość odczynników bolszewickich, które wspomnia-

ni osobnicy rozdawali w czasie madzeń ludowych w Krakowie.

Bolszewicy idą naprzód.

KOPENHAGA, 7.11. — „Dagbladet” donosi z Londynu: Według doniesień ministerstwa wojny, silne oddziały bolszewickie zaatakowały Archangielsk. Po trzydniowym ostrzeliwaniu, wojska ententy opuściły miasto i zajęły je w pozycje na północ od miasta, na bardzo krótkim froncie. Wojska ententy składają się przeważnie z rosyjskich i amerykańskich.

Z Wilna donoszą, że wojska bolszewickie zajęły Wilkomierz.

Niemcy winni wszystko zapłacić.

POZNAN, 7.2.

Paryski dziennik „Victoire” z 27 stycznia pisze: Niemcy winni zapłacić odszkodowanie za wszystko, co w czasie wojny zniszczyli, i to o ile możliwości w naturze, nie stopniwie należy ograniczyć wielką produkcję niemiecką, aby im w ten sposób przeszkodzić w opanowaniu rynków światowych. Nadto należy działać Niemców w przedsiębiorstwach Alzakich, lotaryńskich, polskich i rumuńskich również zużyć na odszkodowanie. Dalej żąda dziennik ten założenia 20 proc. podatku na fracht kolejowy i kanałowy Niemiec, oraz 10 proc. podatku na niemiecki eksport import.

Interwencja koalicji w sprawie bolszewickiej jest nieunikniona.

WASZYNGTON, 6.11.

Rząd amerykański otrzymał wiadomość, iż wojska bolszewickie wstępują tak dalece, że wojskowa interwencja ententy będzie nieunikniona. Silna armja bolszewicka, której celem jest podjęcie akcji dla szerzenia bolszewizmu, jest również niebezpieczna, jak pruski militarizm. Istnieje powszechne przekonanie, że póki paryski stracił swą wartość w razie, gdyby powstało istnieć tak paraliżującym sil-

Południowa 36 Sala Warszawska Południowa 36.

Sobota, dnia 8 lutego r. b.
Grono Miłośników Sceny Polskiej
przy Stow. Czel. Słusarskich
urządza:

ZABAWĘ TANECZNĄ
połączoną z programem dla członków i wprowadzonych gości.
Ceny niskie. Bufet własny
Początek punktualnie o godzinie 8-ej i pół wieczorem

Związek Pracowników Intelktualnych.

W sobotę, dnia 8-go lutego, o godzinie 8-ej wieczorem w sali delegacji ministerjum skarbu, Al. Kościuszki 14, I p. (były gmach Banku Państwa Rosyjskiego) odbędzie się

ogólne zebranie
członków Związku Pracowników Intelktualnych
na które zaprasza się wszystkich członków Związku, Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.
Jako bilet wejścia służy legitymacja członkowska

Ogłoszenie.

Poszukiwane są
mieszkania umebłowane
(1—2 pokojowe) dla oficerów. Oferty przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu (Dzielna 2)
Magistrat.

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 lutego.

KUPIĘ MASZYNY DO PISANIA

„Underwood”, „Remington widoczny”, „Continental” polskie lub rosyjskie. Oferty pod „Przebiegn” możliwie spiesznie, z ceną do „Kurjera Łódzkiego”

Smola.

Sprzedaję smoly w ilościach, potrzebnych dla spożywców, odbywa się w dalszym ciągu w Gazowni Miejskiej, ulica Targowa 18 (dawniej 34) tak dla odbiorców miejskich jak i prowincjonalnych po cenie mk. 30 — za 100 ft. polskich netto, loco gazownia i 1 proc. podatku państwowego, po dostarczeniu odpowiedniej ilości beczek w dobrym stanie.

Zajęcie

po marek 16 i 18
poleca

Handel win i towarów kolonialnych
A. Trautweina
ul. Piotrkowska 73

Dr. Stawowczyk
Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 11 do 12 i od 5 do 7 wieczór.

Były felczer powiatu łódzkiego
Stanisław Łenartowicz

po czteroletniej nieobecności w czasie której pracował w szpitalach polowych armji rosyjskiej powrócił i mieszka na Bałatach.
ul. Zawadzka 28.

Pracownia gorsetów
„Marta”
Łódź, Piotrkowska 130.
(w podwórzu)

Przyjmuje obstalunki i poleca duży wybór gotowych gorsetów i biustonoszy.

Akuszerka

Nowakowska
mieszka obecnie DZIELNA 34, przy muje od 9—12, 2—6 pp.

Sikawka strażacka

do sprzedania na wozie rezerowym.
Wiadomość ulica Zachodnia 39, w Słusaral.

KWIACIARNIA ZOFJA

poleca: bukiety ślubne, wianki, kwiaty cięte — duży wybór doniczkowych kwiatów, oraz przyjmuję się zamówienia na wienki odskromnych do najwykwintniejszych, po cenach przystępnych
ulica Przejazd 12.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A i k óżka, materace, szafy, stół krzesła, fotel, okomang biurko, leżankę, kredens kuchenny, gabiner mały, sukno granat sprzedam Karola 8, m. 14, lewa oficyna i pietro.

A Sprzedaje różne meble, nowe używane. Dzielna 11—25 Dorski

A akuszerka Marja Kubińska przyjmuję. Piotrkowska 199—14

A ndrzej Janowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport familijny na imię Innocentego i Wacława Jenkowskich

B iard piramiakowy do sprzedania Konstantynowska 18, cukiernia

B oris Grabinin zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

C zeszaw Naoriatkowski, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

D o sprzedania sieć w dobrym punkcie z urządzeniem zają Konstantynowska 25.

E użenie Szlamoke, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

F ieks Komorowski, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

H ela Herszkowicz, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

I zrael Herszkowicz zgubił legitymację chlebowa, wydaną na Wawzkiej (Bałuty) 2, na 1 osobę

J edyny w Łodzi zakład ropari i ojnny garderoby używanej: prąrabla, nioję odświeża, czyści, rze chemicznie i farbule garderobymęską. Roboty wykonywa starannie i tanio. Poleca Sortowa Chrześcijańska Piotrkowska 11

J ankiel Józefowicz Krótka, Psira 1, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

J adwiga Szczechniak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

K upię maszynę do krajania pieru, perforówkę i maszynkę szycia. Oferty proszę składać w administracji Kurjera sub mk. 1000 15 lutego

L óżka, materace, krzesła, trena duże, szafę sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 m. 4 Oficyna piero weźcie i pietro

Mieczysław Marcinowski, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

M arszał Stanisław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, dokumenty wojskowe i przebiegn na pieniądze

M agiel w dobrym stanie do sprzedania, ul. Długa 19, Władimierz i stróża

O lga Gaube zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

P enter Stefan zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację rozerwiskit za 272

P ianina, fortepian nowe używane. Można na raty. Sienkiewicza 25, Chodkowski.

S kradziono 2 paszporty niemieckie wydane w Łodzi, na imię Heza i Marii Liebe Sznes

T rambski Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w pow. Słusarskim

W iacenty Pilarek zgubił legitymację chlebowa, na 2 osoby, wydana z uczestki przy ulicy Konstantynowskiej

W iacysław Lenowicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi